

**Paweł Glugła**

*Tarnów*

## **LOSY KOŚCIOŁA I PARAFII ŚW. RODZINY W TARNOWIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ**

Usytuowanie kościoła Księży Misjonarzy w Tarnowie przy ul. Krakowskiej 41, nieopodal dworca kolejowego oraz przy tzw. „szosie śląskiej”<sup>1</sup> wiodącej przez miasto ulicami Krakowską, Wałową i Lwowską, stwarzało szczególne niebezpieczeństwo w czasie II wojny światowej. Dlatego też zarówno świątynia, jak i dom parafialny były szczególnie narażone na bezpośrednie działania wojenne. Niebezpieczeństwo towarzyszyło codziennie księżom misjonarzom, siostronom szarytkom oraz wiernym, którzy nawiedzali świątynię.

### **I. CHARAKTERYSTYKA PARAFII KSIĘŻY MISJONARZY W TARNOWIE W 1939 R.**

Parafia Księży Misjonarzy w Tarnowie została erygowana 1 VII 1911 roku przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę, jako druga parafia tarnowska powstała z podziału parafii katedralnej. W 1939 roku należała ona do dekanatu tarnowskiego miejskiego. Na jej terenie znajdowały się dwie kaplice: na „Hucie” oraz w Ochronce św. Ludwika de Marillac le Gras, dwie szkoły powszechne na Strusinie, tj. Męska Szkoła Powszechna im. Tadeusza Kościuszki, położona nieopodal domu i kościoła Księży Misjonarzy, i Żeńska Szkoła Powszechna im. Klementyny Hoffmanowej, oraz trzecia szkoła na Chyszowie.

1 IX 1939 roku na terenie parafii św. Rodziny w Tarnowie mieszkało 7267 wiernych oraz 1500 mieszkańców wyznania mojżeszowego. Ostatnia wizytacja kanoniczna parafii odbyła się w 1936 roku. W parafii prężnie działały: Bractwo Różańca Świętego, Apostolstwo Modlitwy, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, Konferencja św. Wincentego a’Paulo, Stowarzyszenie Ministrantów i Akcja Katolicka. W okresie międzywojennym w tarnowskim domu misjonarskim przebywało średnio 6 kapłanów i 2 braci. Prowadzili oni duszpasterstwo parafialne, katechizowali w 4 szkołach, a także kierowali kilkoma stowarzyszeniami.

---

<sup>1</sup> Szosę śląską jako drogę tranzytową wytyczył w 1784 r. inż. Jan Gross.

W 1939 roku w parafii pracowali księża: Bronisław Szymański – superior i proboszcz, Józef Woźniacki – wikariusz, Władysław Mierzejewski – katecheta i Andrzej Masny-Mkniewski – pomagający w duszpasterstwie<sup>2</sup>. W okresie II wojny światowej w parafii św. Rodziny w Tarnowie urząd proboszcza i superiora pełnili: ks. Bronisław Szymański (w latach 1934-1940), a po nim ks. Władysław Mierzejewski (1940-1946)<sup>3</sup>

W roku akademickim 1937/1938 w domu tarnowskim mieszkali alumni obrządku bizantyjskiego (Łemkowie), którzy dotychczas przebywali w seminarium częstochowskim w Krakowie. Od 1 X 1938 roku 17 kleryków rozpoczęło zajęcia w tarnowskim seminarium diecezjalnym. Ich opiekunem i ojcem duchownym został ks. Wendelin Świerczek. Jak podaje *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na 1939 r.*, na wykłady z teologii do Seminarium Duchownego w Tarnowie uczęszczało 17 uczniów z Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, którzy znaleźli czasowe schronienie w domu tarnowskim Księża Misjonarzy. Byli to: Dutkiewicz Apolinary – alumn V roku; Buranycz Grzegorz, Kopystiański Mikołaj, Orszak Andrzej – alumni IV roku; Pałkow Szymon i Piróg Włodzimierz – alumni III roku; Jesyp Włodzimierz, Polański Dymitr, Wołoszański Zenon – alumni II roku; Bilowski Mikołaj, Fecica Piotr, Fedewicz Jarosław Bazyli, Łesyk Bazyli, Melnyk Józef, Melnyk Włodzimierz, Rastawiecki Włodzimierz i Watral Stefan – alumni I roku<sup>5</sup>.

Nadto w szpitalu powszechnym w Tarnowie w 1939 roku pracowało 16 zakonnic ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo<sup>6</sup>, które w okresie stalinizmu były sukcesywnie zwalniane z pracy w tymże szpitalu.

Znaczącym wydarzeniem dla Tarnowa i całej diecezji była śmierć bpa Edwarda Komara (29 IX 1943), pełniącego funkcję jej administratora. Po śmierci bpa Franciszka Lisowskiego 5 VI 1939 roku został on wybrany wikariuszem kapitulnym, a 24 VI 1940 roku Pius XII mianował go administratorem apostolskim<sup>7</sup>. Okupant wydał zezwolenie na urządzenie uroczystego pogrzebu, w którym brało udział 8 biskupów, przeszło 300 księży,

<sup>2</sup> Por. *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1939*, s. 37, 298.

<sup>3</sup> B. Szymański CM, ur. 2 VI 1887 r. w Żytomierzu wyśw. 1910 r., od 2 II 1934 r. do 1 X 1940 r. superior i proboszcz w Tarnowie; W. Mierzejewski CM, ur. 31 X 1879 r. w Puszczkowie, wyśw. 1905 r., w tarnowskiej placówce od 11 I 1906 r., superior i proboszcz w Tarnowie od 15 X 1940 r. do 17 III 1946 r.

<sup>5</sup> Por. *Roczniki Obydwóch Zgromadzeń* (XLI 1938 r., nr 1-4, s. 163) podają, że od 1 X 1938 r. w domu tarnowskim mieszkało 16 uczniów ruskich [Łemków]. Nie można z całą pewnością rozstrzygnąć, czy było ich 16 czy też 17, jak to podaje *Rocznik diecezji tarnowskiej*. Brak jest też informacji odnośnie ich dalszych losów (Por. *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1939*, s. 280).

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 310. W roczniku brak jakiegokolwiek informacji odnośnie ss. miłosierdzia pracujących w Domu św. Ludwika na Hucie oraz przy ul. Krakowskiej 39 i 41. Braki oraz niedokładne informacje dotyczące sióstr zakonnych powtarzają się w kolejnych rocznikach i schematyzmach diecezji tarnowskiej w analizowanym okresie.

<sup>7</sup> Por. A. Nowak ks., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985*, t. 1, s. 36-39; bp Franciszek Lisowski (nekrologi), „Currenda” 1939, s. 112-119; B. Kumor ks., *Lisowski Franciszek (1876-1939)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 472-473.

siostry zakonne i tłumy wiernych, wśród których nie zabrakło parafian św. Rodziny. Obaj biskupi byli wielkimi przyjaciółmi Księża Misjonarzy w Tarnowie<sup>8</sup>

## II. KOŚCIÓŁ KSIĘŻY MISJONARZY JAKO KOŚCIÓŁ GARNIZONOWY

Kościół Księża Misjonarzy w Tarnowie pw. św. Rodziny, w latach 1919-1939 nazywany był „kościółem garnizonowym” 6. Pułku Piechoty i 5. Pułku Strzelców Konnych<sup>9</sup> Corocznie 9 czerwca pułk obchodził swoje święto, które trwało dwa dni, a rozpoczynała je uroczysta Msza święta polowa, natomiast nabożeństwo żałobne ku czci zmarłych żołnierzy odprawiane było w kościele Księża Misjonarzy<sup>10</sup> Wojsko uroczystie obchodziło rocznice patriotyczne, na które zapraszano oprócz władz miejskich, również mieszkańców Tarnowa. Zachowało się zaproszenie komendanta garnizonu płk. Prymusa o treści: „Komenda Garnizonu Tarnów – dn. 25 I 1925 r. urzęduje uroczysty obchód ku uczczeniu poległych powstańców 1863 r. – nabożeństwo w kościele XX Misjonarzy o 9-tej, na które najuprzejmiej zapraszam”<sup>11</sup> W kronice parafialnej św. Rodziny proboszcz zapisał: „Ponieważ wojsko od dłuższego czasu używało w ogłoszeniach wyrazu „kościół garnizonowy”, jak również dało się zauważyć opinie, że kościół nasz przez używalność staje się własnością wojska, przeprowadziłem proces i zażądałem minimalnej opłaty za używalność kościoła, co zostało urzeczywistnione pomyślnym skutkiem. Wojsko od 1938 roku opłacało parafii 15 zł miesięcznie za używalność kościoła do nabożeństwa wojskowego”<sup>12</sup> Wojsko używało tenże kościół z uwagi na bliskość usytuowania względem koszar tzw. dolnych, zlokalizowanych przy ówczesnej ul. Chyszowskiej (obecnej Mościckiego) i ul. Szkotnik. Pamiątką informującą o tym, że w świątyni tej modliło się regularnie stacjonujące przed II wojną światową wojsko na froncie w okolicy prawych drzwi wejściowych do kościoła, od strony północno-wschodniej, znajduje się tablica pamiątkowa o treści: „Kościół garnizonowy w latach 1918-1939 5 Pułku Strzelców Konnych i 6 Pułku Piechoty”

W diecezji tarnowskiej do II wojny światowej istniały dwie wyodrębnione parafie wojskowe. W Tarnowie parafia wojskowa pod wezwaniem św. Wojciecha obejmowała Tarnów i powiaty: Tarnów, Dąbrowa, Brzesko,

<sup>8</sup> Por. J. Bochenek ks., *Na posterunku*, Tarnów 1947, s. 45-56; Archiwum Księża Misjonarzy w Tarnowie (dalej jako: AKMT), *Kronika Domu Zgromadzenia Ks. Misjonarzy i Parafii św. Rodziny w Tarnowie* (dalej jako: *Kronika parafii*), t. I, s. 55.

<sup>9</sup> Szerzej zob. E. Juško, M. Małozieć, *5. Pułk Strzelców Konnych. Tradycja – Historia – Pamięć*, Tarnów 2008; E. Juško, *16. Pułk Piechoty ziemi tarnowskiej*, Tarnów 2007.

<sup>10</sup> Por. E. Juško, M. Małozieć, *Historia 5. Pułku Strzelców Konnych 1807-1939*, Warszawa 2009, s. 59.

<sup>11</sup> Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej jako: ADT), *akta lokalne parafii św. Rodziny w Tarnowie*, sygn. LTXIII, *Zaproszenie Komendanta Garnizonu płk. Prymusa*, b. numeracji.

<sup>12</sup> AKMT, *Kronika parafii*, t. I, s. 55.

Bochnia (za wyjątkiem Niepołomic, Dębicy i Mielca). Jej proboszczem był ks. Franciszek Pinda, mieszkający w Tarnowie. Druga parafia wojskowa była w Nowym Sączu pod wezwaniem św. Jerzego i obejmowała powiaty: Nowy Sącz, Nowy Targ, Gorlice, Jasło, Limanowa, Spisko-Orawski. Proboszczem był ks. Jakub Stec, mieszkający w Nowym Sączu. Należy zaznaczyć, że powiat Kolbuszowa i Tarnobrzeg należały do parafii wojskowej w Rzeszowie.

Tarnowska parafia wojskowa nie dysponowała własną świątynią. Nazywanie więc kościoła Księża Misjonarzy w Tarnowie „kościółem garnizonowym” nie było usankcjonowane prawnie tak ze strony kościelnej, jak i wojskowej. Miało ono charakter prestiżowy i użytkowy. Księża misjonarze odprawiali okazjonalnie na terenie jednostki na wnioski i prośby dowództwa jednostki msze polowe, a także wypożyczali w tym celu paramenty liturgiczne. Mieli jednak w tym względzie negatywne doświadczenia z racji niepunktualności wojska. Kilka razy dochodziło do nieporozumień, których odzwierciedlenie można znaleźć w zachowanych dokumentach archiwalnych i korespondencji pomiędzy księżmi misjonarzami a dowództwem jednostki<sup>13</sup>

### III. RYGORY OKUPACYJNE

W dniu 1 X 1940 roku ustąpił ze stanowiska superiora i proboszcza parafii ks. Bronisław Szymański, który zgodnie z obowiązującym prawem kanonicznym przekazał kancelarię parafialną i jej agendy nowo mianowanemu proboszczowi ks. Władysławowi Mierzejewskiemu<sup>14</sup> *Rocznik diecezji tarnowskiej* podaje, że w 1940 roku w parafii św. Rodziny pracowali księża: Bronisław Szymański jako superior i proboszcz, Józef Woźniacki – wikariusz, Edmund Włodarz, Wendelin Świerczek, Władysław Mierzejewski – katecheci w szkołach: im. T. Kościuszki i Kl. Hoffmanowej oraz Andrzej Masny-Mkniewski pomagający w duszpasterstwie<sup>15</sup>

Rozporządzeniem okupanta z 23 VII 1940 roku rozwiązano wszystkie stowarzyszenia na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Niektóre stowarzyszenia, jak Pań Miłosierdzia i Panów św. Wincentego à Paulo, chociaż nie istniały formalnie, to jednak dużo dobrego czyniły pod egidą diecezjalnej Caritas<sup>16</sup> Podczas okupacji pomimo licznych ograniczeń i ogólnego zubożenia pomagano najbiedniejszym oraz przybyłym z innych stron Polski wysiedleńcom. Ponieważ diecezjalna Caritas udzielała pomocy ubogim i potrzebującym jedynie przez parafialne oddziały, stąd ks. proboszcz W. Mierzejewski wznowił działalność parafialnej Caritas i od tego czasu parafia otrzymywała przydziały produktów żywnościowych. W pracy charytatywnej gorli-

<sup>13</sup> Por. ADT, *Akta lokalne parafii św. Rodziny w Tarnowie*, sygn. LTXIII, *Pismo Dowództwa Garnizonu Duszpasterstwo w Tarnowie z 10 XI 1926 r. dot. wypożyczanych paramentów liturgicznych do odprawienia Mszy św. polowej w święto narodowe 11 XI*, b. numeracji.

<sup>14</sup> Por. AKMT, *Protokół z przekazania kancelarii parafialnej ks. proboszczowi parafii św. Rodziny w Tarnowie ks. Władysławowi Mierzejewskiemu [z dn. 1 X 1940 r.]*, b. numeracji.

<sup>15</sup> Por. *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1940*, s. 22, 124.

<sup>16</sup> Por. J. Bochenek ks., *Na posterunku*, dz. cyt., s. 50.

wie udzielały się siostry miłosierdzia, zwłaszcza prowadząc przy parafialnej ochronie kuchnię dla biednych i wysiedlonych. Na Hucie zakład im. św. Ludwika, otwarty w 1934 roku, przyjął pod swój dach wysiedlonych starców. Wówczas prowadziła go bardzo czynnie s. Wróblewska – szarytka. Również i tam prowadzono kuchnię dla ubogich. Zakład ten cieszył się specjalnymi względami dyrektora magistratu, wiedeńczyka, Tamkego, którego żona była poznanianką. Często osobiście odwiedzał zakład, zaopatrując go hojnie przydziałami żywności, opału i lekami, które wędrowały też do innych potrzebujących ubogich. Natomiast na Chyszowie działalność charytatywną prowadziły wśród biednych i wysiedlonych siostry służebniczki NMP. Prowadziły one również kuchnię dla ubogich<sup>17</sup>

Od 6 XI 1940 roku wskutek działań wojennych zmieniony został porządek nabożeństw w kościele. W dni powszednie prymaria odprawiana była o godz. 7<sup>00</sup>, a następne msze święte o godz.: 7<sup>30</sup>, 8<sup>00</sup> i o 9<sup>00</sup>. W niedziele natomiast – prymaria o godz. 7<sup>00</sup>, następne o godz.: 9<sup>00</sup>, 10<sup>00</sup> i o 11<sup>00</sup>. Od 1940 roku przychodziły stale zarządzenia zakazujące obchodzenia święta Trzech Króli, Wniebowstąpienia i Bożego Ciała. Zarządzenia te nakazywały przenoszenie tych uroczystości na najbliższe niedziele. Aby uniknąć represji w tych dniach nie głoszono kazań. Bardzo odczuwano zakaz świętowania Bożego Ciała. Tarnów był bardzo przywiązany do procesji w tym dniu. Przez cały okres okupacji był to dzień pracy, a procesje urządzano wyłącznie w obrębie kościołów. W tymże roku Niemcy wydali zarządzenie zakazujące śpiewania hymnu: *Boże, coś Polskę* oraz pieśni *Serdeczna Matko* – o ile byłaby śpiewana na nutę *Boże, coś Polskę*, a także zakaz inwokacji w *Litanii loretańskiej* „Królowo Korony Polskiej” Wspomnieć należy o trudnościach jakie okupant czynił w wydawaniu i rozsyłaniu oraz publikowaniu listów pasterskich biskupa tarnowskiego.

W grudniu 1940 roku wysiedlono siostry józefitki z ich domu przy ul. Chyszowskiej (obecnej ul. Mościckiego). Mieszkania zajęły formacje SS, które na wprost tegoż budynku, w koszarach, zajmowały kwatery. Siostry Józefitki zostały umieszczone w ochronie św. Józefa przy ul. Krakowskiej 39, a wysiedleni, którzy mieszkali w zakładzie, zostali przeniesieni do sal budynku szkolnego, zajmowanego przez wysiedlonych. Ciężko chorych przewieziono do Domu Nieuleczalnych im. św. Filomeny<sup>18</sup> Również Niemcy częściowo zajęli Dom św. Ludwika na Hucie<sup>19</sup>

Na żądanie władz okupacyjnych, a za porozumieniem z kurią biskupią 1 XII 1940 roku pastor ewangelicki odprawił w kościele nabożeństwa luterzańskie, ale nie przy ołtarzu głównym, tylko przy balaskach. Pasterkę natomiast w tym roku księża misjonarze sprawowali z polecenia kurii biskupiej rano, w dzień Bożego Narodzenia (25 XII 1940) o godz. 6<sup>00</sup>.

<sup>17</sup> Por. AKMT, J. Kasztelan ks., *Tradycje charytatywne w parafii św. Rodziny w Tarnowie*, rps, s. 2-3.

<sup>18</sup> Por. J. Bochenek ks., *Na posterunku*, dz. cyt., s. 50.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 51.

31 XII 1940 roku zarząd miasta Tarnowa rozesłał do parafii nakaz dzwonięcia dzwonami kościelnymi przez kwadrans o północy<sup>20</sup>. W tymże okresie Niemcy świętowali swoje podboje w Polsce i świecie.

#### IV. DUSZPASTERSTWO POD NIEMIECKIM NADZOREM

W domu tarnowskim Księżę Misjonarzy oprócz stałych kapłanów zgromadzenia znalazła się znaczna liczba księży konfratrów, z różnych placówek misjonarskich, którzy oprócz pracy duszpasterskiej w kościele tarnowskim spieszyli z pomocą okolicznym proboszczom w innych parafiach<sup>21</sup>. Przebywali również okresowo i inni kapłani. Świadczą o tym zarówno wpisy w kronice parafialnej, jak i w księdze mszy świętych odprawianych w kościele Księżę Misjonarzy w Tarnowie przez kapłanów spoza parafii.

W kościele trzy dni przed Środą Popielcową odprawiono 40-godzinne nabożeństwo. Natomiast od 2 III 1941 roku przywrócono dawny porządek nabożeństw w kościele. W Wielkim Poście rezydujący tymczasowo w domu tarnowskim ks. Giemsa udzielał rekolekcji w parafii Rudy Rysie i w parafii Księżę Misjonarzy w Krakowie – Nowej Wsi (w kościele pw. Matki Bożej z Lourdes) oraz tamże w szkołach powszechnych.

Cały rok upłynął Księżom Misjonarzom na cichej pracy w kościele. W domu (plebanii) kwaterowało wojsko niemieckie. Również budynki szkolne były zajęte przez wojsko okupanta, a dzieci z parafii uczyły się w domu Księżę Misjonarzy (na plebanii), a później w starym domu – w Ochronce św. Józefa. Ks. Edmund Włodarz i ks. Reichsdeutsch mieli na plebanii osobny pokój. Natomiast z powodu ciasnoty, w mieszkaniu ks. superiora Mierzejewskiego zamieszkało czterech księży<sup>22</sup>

#### V. EPIDEMIA TYFUSU

Dekanat tarnowski miejski, do którego należała parafia św. Rodziny, liczył 47 177 katolików. W samej natomiast parafii Księżę Misjonarzy było 7268 wiernych. Skład osobowy duszpasterzy parafii nie uległ zmianie w stosunku do 1941 roku<sup>23</sup>

10 I 1942 roku, przed samą uroczystością odpustową ku czci Świętej Rodziny, władze okupacyjne zamknęły na nieograniczony czas wszystkie kościoły w Tarnowie z powodu epidemii tyfusu. Według statystyk, zachorowało na tyfus 603 osoby, z czego 70 zmarło. Odpowiednie pismo w tej sprawie z datą 1 I 1942 roku wystosowało starostwo do kurii biskupiej z żądaniem zamknięcia aż do odwołania wszystkich kościołów na terenie Tarnowa. Kuria w tym samym dniu wydała zarządzenie do wiadomości i wykonania, zaznaczając, że

<sup>20</sup> Por. AKMT, *Kronika parafii*, t. I, s. 56.

<sup>21</sup> Por. *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1941*, s. 23.

<sup>22</sup> Por. AKMT, *Kronika parafii*, t. I, s. 56-57.

<sup>23</sup> Por. *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1942*, s. 24.

„wierni mogą być spokojni w sumieniu co do obowiązku słuchania Mszy św. w przypadające w tym czasie niedziele i święta, zwolnieni są bowiem *ipso facto* od tego obowiązku przez okres zamknięcia kościołów” Msze święte odprawiano prywatnie przy zamkniętych drzwiach<sup>24</sup> Kościoły pozwolono otworzyć dopiero w wielkim tygodniu we wtorek 31 III 1942 roku pod następującymi warunkami: 1) kościół ma być często dezynfekowany; 2) należało unikać tłumnego gromadzenia się w kościele; 3) nie należało długo przebywać w kościele. W razie niespełnienia powyższych warunków władze okupacyjne groziły ponownym zamknięciem kościoła.

Celem uniknięcia tłumnego gromadzenia się w kościele, odprawiano – za uprzednim zezwoleniem kurii biskupiej – dodatkowo msze święte w niedziele i święta o godz. 12<sup>00</sup>. Na zarządzenie władz okupacyjnych kuria biskupia zarządziła święta uroczyste przypadające w tygodniu przenieść na niedziele. Okupant panicznie bał się chorób zakaźnych, a zwłaszcza zarażenia nimi.

28 VI 1942 roku ks. Stanisław Wróblewski – tymczasowo przebywający w domu Księża Misjonarzy w Tarnowie – odprawił prymicyjną Mszę świętą, a 16 VIII 1942 roku swoje prymicje mieli dwaj nowo wyświęceni kapłani: ks. Józef Poddański i ks. Piotr Wenda. Pierwszy odprawił swoją pierwszą Mszę świętą o godz. 9<sup>00</sup>, a drugi o godz. 10<sup>00</sup> Wspólnie obu księżom kazania głosił ks. Woźniacki. Obaj prymicjanci pochodzili z parafii św. Rodziny<sup>25</sup>

## VI. REKOLEKCJE MISJONARSKIE W PARAFIACH

W 1943 roku zaczęto w Tarnowie odprawiać w poszczególnych kościołach uroczyste wotywy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w monstrancji o uproszenie zmiłowania Bożego: we wtorki w kościele Księża Misjonarzy – do Świętej Rodziny, w każdą sobotę w katedrze – do Matki Najświętszej, we środy u Księża Filipinów – do św. Józefa, a w każdy piątek u Ojców Bernardynów – o Krzyżu Świętym. Wierni chętnie brali udział w tych nabożeństwach<sup>26</sup>

W lipcu 1943 roku bp Edward Komar, administrator diecezji tarnowskiej, pragnął na wielką skalę odnowienia ducha swych wiernych. Dlatego też do pracy tej zaangażował ojców redemptorystów, księży jezuitów i księży misjonarzy. Zgodę na to wyraził ks. Józef Kryśka – wizytator Prowincji Polskiej Zgromadzenia Misji. Wyznaczył odpowiedzialnego za to dzieło ks. Giemzę. Pomagali w tym dziele również konfratry misjonarze z innych domów: ks. Wilhelm Sambor – rektor zamkniętego Seminarium Śląskiego, ks. Eugeniusz Kołodziej, ks. Bracha, ks. Józef Weissmann – dyrektor alum-

<sup>24</sup> Por. J. Bochenek ks., *Na posterunku*, dz. cyt., s. 39.

<sup>25</sup> Por. AKMT, *Kronika parafii*, t. I, s. 57-58.

<sup>26</sup> Por. J. Bochenek ks., *Na posterunku*, dz. cyt., s. 39.

nów w Seminarium Duchownym Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu i ks. Ornaf z Warszawy.

Rekolekcje były przeprowadzane w latach 1943-1944 seriami, według szczegółowo uprzednio ustalonego planu<sup>27</sup>

Tab. 1. Serie rekolekcji przeprowadzone przez księży misjonarzy w 1943 r.

L.p.	Miejsce rekolekcji/ parafia	Czas trwania rekolekcji	Nazwisko rekolektanta
<b>VIII i IX 1943 r.</b>			
1.	Szczurowa	26-29 VIII 1943	ks. Karpiński
2.	Zakliczyn	1-5 IX 1943	ks. Karpiński i ks. Bracha
3.	Okulice	4-8 IX 1943	ks. Giemza
4.	Mikuszowice	8-12 IX 1943	ks. Giemza
5.	Olszyny	8-12 IX 1943	ks. Kołodziej
6.	Ujście Solne	11-15 IX 1943	ks. Karpiński
7.	Nowy Wiśnicz	15-20 IX 1943	ks. Ornaf
8.	Podole	15-19 IX 1943	ks. Kołodziej
9.	Biadoliny	18-22 IX 1943	ks. Weissmann
<b>X 1943 r.</b>			
1.	Grobla	29 IX – 4 X 1943	ks. Giemza
2.	Bruśnik	29 IX – 3 X 1943	ks. Karpiński
3.	Stary Wiśnicz	6-10 X 1943	ks. Giemza
4.	Rożnów	8-12 X 1943	ks. Ornaf
5.	Tymowa	9-14 X 1943	ks. Karpiński
6.	Domosławice	9-14 X 1943	ks. Bracha
7.	Tropie	15-19 X 1943	ks. Ornaf
8.	Paleśnica	16-20 X 1943	ks. Bracha
9.	Wojnicz	20-25 X 1943	ks. Giemza i ks. Ornaf
10.	Złota	22-26 X 1943	ks. Karpiński
11.	Bielcza	23-27 X 1943	ks. Weissmann
12.	Filipowice	26-30 X 1943	ks. Karpiński
13.	Maszkienice	27-31 X 1943	ks. Weissmann
14.	Przydonica	27-31 X 1943	ks. Bracha
<b>XI 1943 r.</b>			
1.	Poreba Spytkowska	30 X – 4 XI 1943	ks. Giemza
2.	Gnojnik	6-11 XI 1943	ks. Giemza
3.	Dębno	17-22 XI 1943	ks. Giemza i ks. Karpiński

<sup>27</sup> Por. AKMT, *Kronika parafii*, t. I, s. 58.

<b>XII 1943 r.</b>			
1.	Brzesko	4-13 XII 1943	ks. Giemza
2.	Uszew	15-21 XII 1943	ks. Giemza
3.	Jasień	18-23 XII 1943	ks. Weissmann

Jak wynika z danych zawartych w tabeli, okres od VIII do IX 1943 roku był bardzo pracowitym dla księży misjonarzy. Przeprowadzili oni aż 29 serii rekolekcji w różnych miejscowościach. Na uwagę zasługuje fakt przeprowadzenia rekolekcji na Podolu (obecna Ukraina). Najwięcej rekolekcji w 1943 roku przeprowadzili w tym okresie ks. Giemza – 10 i ks. Karpiński – 8.

W 1944 roku pomimo trwających działań wojennych, w dalszym ciągu księża misjonarze kontynuowali prowadzenie rekolekcji parafialnych w kolejnych miejscowościach<sup>28</sup>

Tab. 2. Serie rekolekcji przeprowadzone przez księży misjonarzy w 1944 r.

L.p.	Miejsce rekolekcji/ parafia/	Czas trwania rekolekcji	Nazwisko rekoлектanta
<b>III 1944 r.</b>			
1.	Łuznia	4-9 III 1944	ks. Giemza i ks. Fabianowski
2.	Jaślany	8-13 III 1944	ks. Bracha
3.	Wodzisław (diec. kielecka)	11-16 III 1944	ks. Giemza
4.	Stryków (diec. kielecka)	11-16 III 1944	ks. Weissmann i ks. Małysiak
5.	Libusza	15-20 III 1944	ks. Karpiński
6.	Padew	15-20 III 1944	ks. Bracha i ks. Fabianowski
7.	Tarnów, par. św. Rodziny	18-27 III 1944	ks. rektor Szymbor
8.	Odporyszów	18-23 III 1944	ks. Weissmann
9.	Gawłuszowice	22-27 III 1944	ks. Bracha
10.	Porąbka Uszewska	24-29 III 1944	ks. Giemza i ks. Fabianowski
11.	Iwkowa	24-29 III 1944	ks. Karpiński
12.	Bolesław	24-29 III 1944	ks. Weissmann

<sup>28</sup> Por. AKMT, *Kronika parafii*, t. I, s. 58-61.

IV 1944 r.			
1.	Hebdow (diec. kielecka)	1-6 IV 1944	ks. Giemza
2.	Piotrkowice (diec. kielecka)	1-6 IV 1944	ks. Bracha
V 1944 r.			
1.	Krzyżanowice	27 V – 1 VI 1944	ks. Giemza
VI 1944 r.			
1.	Olszówka (diec. krakowska)	17-26 VI 1944	ks. Giemza

Z danych ujętych w tabeli wynika, że w 1944 roku rekolekcje przeprowadzane były od marca do czerwca w łącznej liczbie 16 serii. Rekolekcje prowadzone były nie tylko w diecezji tarnowskiej, ale również w innych diecezjach (krakowskiej i kieleckiej). Również parafianie św. Rodziny w Tarnowie odbyli rekolekcje przed świętami wielkanocnymi, które poprowadził sam ks. rektor Szymbor.

Tab. 3. Ilość serii rekolekcji przypadających na danego kapłana

L.p.	Nazwisko ks. misjonarza – rekolektanta	Łączna ilość przeprowadzonych serii rekolekcji
1.	ks. Bracha	8
2.	ks. Fabianowski	3
3.	ks. Giemza	16
4.	ks. Karpiński	10
5.	ks. Kołodziej	2
6.	ks. Ornaf	4
7.	ks. Szymbor	1
8.	ks. Weissmann	7
9.	ks. Małysiak	1

Analizując tabelę 1 i 2 pod kątem ilości serii przeprowadzonych rekolekcji, wynika, że wszystkie 29 serii rekolekcji przeprowadziło łącznie 9 księży rekolektantów, a najwięcej rekolekcji prowadzili: ks. Giemza (16) i ks. Karpiński (10), pozostali księża po 4, za wyjątkiem ks. Szymbora i ks. Małysiaka (1). Należy wziąć pod uwagę czas pracy rekolektantów, okres okupacji niemieckiej: 1943 i 1944 rok.

Łącznie, jak podaje ks. J. Bochenek, odbyło się blisko 300 serii rekolekcji parafialnych w całej diecezji tarnowskiej, które przeprowadzali księża zakonni. Ponieważ odbywały się one podczas wojny, okupant obawiał się

skrytej propagandy. O tym, ile dobrego zrobiły, świadczyły listy, które do kurii biskupiej nadsyłałi proboszczowie z poszczególnych parafii<sup>29</sup>

W tym też okresie przybył do tarnowskiego domu na stałe ks. Andrzej Balicki, który rozpoczął pracę duszpasterską, zgodnie ze skierowaniem go na tarnowską placówkę przez ks. wizytatora<sup>30</sup>

W latach 1944-1945, kiedy Tarnów zaludnił się wysiedleńcami z Warszawy i uchodźcami ze Wschodu, ożywioną działalność charytatywną prowadził ks. Ludwik Sieńko. Ogrom jego pracy i zasług oddaje opinia, jaką cieszył się wśród wiernych. Nazywano go „opiekuńczym aniołem”<sup>31</sup> Uchodźcy ci znaleźli tymczasowe schronienie m.in. w Ochronce „Na Hucie” oraz w Szkole Podstawowej nr 1 im. Kl. Hoffmanowej.

## VII. KIEROWANIE DOMEM TARNOWSKIM I KOŚCIOŁEM

Okres II wojny światowej nie był spokojnym czasem pracy duszpasterskiej również i w Tarnowie. Ciągła obawa przed niepewnym losem przyszłych okupacyjnych dni była niepokojąca również dla ks. proboszcza.

W okresie okupacji niemieckiej tarnowskim domem i kościołem zarządzali – jak już wspomniano wcześniej – kolejni księża superiorzy-proboszczowie: ks. Bronisław Szymański od 30 IX 1940 roku i ks. Władysław Mierzejewski od 1 X 1940 do IX 1946 roku. Ks. proboszcz B. Szymański zapisał: „Opuściłem stanowisko superiora Domu w Tarnowie i stanowisko proboszcza parafii 30 IX 1940 r. Następcą moim został ks. Władysław Mierzejewski – asystent Domu w Tarnowie”. Był to czas bardzo trudny, tym bardziej, że położenie kościoła i domu tarnowskiego stwarzało codziennie realne zagrożenie bombardowaniami oraz działaniami hitlerowskich wojsk lądowych. Paradoksalnie jednak to sowieckie samoloty bombardujące zlokalizowane nieopodal koszary wojskowe (tzw. koszary dolne) przypadkowo uszkodziły kościół. Bomba spadła na boczną nawę od strony północnej, dotkliwie uszkadzając część świątyni. Natychmiast utworzono komitet naprawy kościoła pod przewodnictwem dyrektora szkoły Adama Dyrdała. Komitet w szybkim czasie dokonał odbudowy zniszczeń kościoła.

W tymże 1944 roku księża misjonarze spłacili dług – pożyczkę zaciągniętą w Banku Gospodarstwa Krajowego, w kwocie 35 tys. zł., na budowę Domu św. Ludwika na Hucie oraz długi ciężące na wekslach na tenże Dom Ubogich.

<sup>29</sup> Por. J. Bochenek ks., *Na posterunku*, dz. cyt. s. 59.

<sup>30</sup> Por. AKMT, *Kronika parafii*, t. I, s. 61.

<sup>31</sup> Por. AKMT, J. Kasztelan ks., *Tradycje charytatywne w parafii św. Rodziny w Tarnowie*, rps, s. 3.

Tab. 4. Zestawienie dochodów i rozchodów parafialnych za lata 1938-1942<sup>32</sup>

Rok	Dochody	Rozchody	Saldo
1938/1939	3 337,98 zł	3 294,25 zł	+ 43,73
1939/1940	3 131,06 zł	3 058,15 zł	+ 72,91
1940/1941	4 114,69 zł	3 809,26 zł	+ 305,43
1941/1942	6 118,06 zł	6 491,40 zł	- 373,34
<b>Razem</b>	<b>16 701,79</b>	<b>16 653,06</b>	<b>+ 48,73</b>

W latach 1938-1941 przeważało niewielkie saldo dodatnie, jednakże w 1942 roku parafia zanotowała bilans ujemny. W sumie jednak w analizowanym okresie dochody w niewielkim zakresie przewyższały wydatki. Prowadzenie budżetu parafialnego podczas wojny było bez wątpienia bardzo trudne.

### VIII. KONIEC WOJNY

13 I 1945 roku w parafii św. Rodziny w Tarnowie odbył się uroczysty odpust parafialny ku czci świętych patronów kościoła. Sumę celebrował ks. prałat S. Bulanda, proboszcz parafii katedralnej, a kazanie wygłosił ks. prof. J. Caliński, na nieszpórach zaś ks. prof. Rachwał. W dniu 24 I 1945 roku odbyła się uroczysta suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z uroczystym *Te Deum laudamus* i *Boże, coś Polskę* za szczęśliwe wydarzenia przy opuszczeniu miasta przez wojska niemieckie, zwłaszcza za szczęśliwe ocalenie miasta i na uproszenie pełnej pomyślności dla Ojczyzny. Nie zapomniano o ofiarach wojny pochodzących z parafii i miasta Tarnowa, urządzając 25 I 1945 roku uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz tych parafian, którzy dla dobra Ojczyzny ponieśli śmierć bądź chwalebną na polu walki, bądź męczeńską w obozach, więzieniach, aresztach i innych miejscach kaźni.

Przez cały okres wojny mieszkańcy Tarnowa korzystali z pomocy charytatywnej kościoła. Troszczono się nie tylko o sprawy duchowe parafian, ale szczególnie o dobra materialne (żywność, opał na zimę, środki opatrunkowe, leki, odzież i obuwie)<sup>33</sup>

### IX. KONSPIRACJA W KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY

Tarnów w latach okupacji hitlerowskiej stanowił jedną, większą jednostkę administracyjną dla przedwojennego powiatu tarnowskiego, dąbrowskiego i brzeskiego. W Tarnowie na bazie przedwojennego 16. Pułku Piechoty został powołany Inspektorat ZWZ-AK obejmujący swoim zasięgiem wymienione powiaty. Każdy z tych powiatów przedstawiał pod względem

<sup>32</sup> Por. ADT, *Akta lokalne parafii św. Rodziny w Tarnowie*, sygn. LTXIII, *Wykaz dochodów i rozchodów kościelnych za lata 1938-1942*, b. numeracji.

<sup>33</sup> Por. AKMT, *Kronika parafii*, t.1, s. 62.

organizacyjnym batalion piechoty. Po pierwszej wielkiej wyspie jesienią 1940 roku, której ofiarą padło wielu patriotów, zwiększono ostrożność w utrzymywaniu koniecznych jednak kontaktów. Powzięto myśl o odbywaniu spotkań kurierów i łączników w lokalu, gdzie wielu ludzi o różnych porach dniach wchodzi i wychodzi bez zwracania na siebie uwagi. Decyzja padła, iż miejscem tym będzie kościół Świętej Rodziny, gdyż znajdował się wówczas na peryferiach miasta, a także, co było ważne, blisko dworca kolejowego. W świątyni tej spotykali się łącznicy, po umówionym znaku rozpoznawczym i wymienieniu znanego im hasła i odzewu. Po wymianie korespondencji, dokumentów, pomodliwszy się, nie zwracając uwagi, opuszczali kościół. Najprawdopodobniej kościół był miejscem kontaktowym do końca okupacji niemieckiej<sup>34</sup>

## X. PARAFIA W LATACH 1939-1945 W LICZBACH

W okresie wojennym statystyka parafialna przedstawiała się następująco: zanotowano 1438 urodzeń, udzielono 1389 chrztów i zapisano 987 zgonów<sup>35</sup>

Tab. 5. Ilość urodzonych, ochrzczonych i zmarłych w parafii św. Rodziny w Tarnowie za lata 1939-1945

Rok	Urodzonych				Ochrzczonych				Zmarłych			
	Strusina	Chyszów	Huta	Razem	Strusina	Chyszów	Huta	Razem	Strusina	Chyszów	Huta	Razem
1939	195	33	20	248	171	38	26	235	101	10	14	125
1940	175	26	35	236	161	29	36	226	103	13	22	138
1941	160	26	15	201	159	29	17	205	126	14	26	166
1942	156	22	8	186	161	23	8	192	134	17	26	177
1943	136	15	4	155	128	20	4	152	104	12	6	122
1944	152	27	5	184	156	27	5	188	96	22	2	120
1945	197	28	3	228	155	30	6	191	103	25	11	139
Suma	1171	177	90	1438	1091	196	102	1389	767	113	107	987

Z przedstawionych danych wynika, że w okresie wojny przeważała w parafii liczba urodzeń nad ilością zgonów (zanotowano 451 więcej urodzeń niż zgonów). Ilość urodzonych nie jest równa liczbie chrztów z uwagi na to, że zdarzały się przypadki chrztów starszych wiekowo dzieci, a nawet dorosłych. Nadto noworodki urodzone pod koniec roku były chrzczone w pierwszych miesiącach następnego roku.

<sup>34</sup> Por. J. Kozaczka, *50 lat temu*, „Święta Rodzina. Biuletyn parafii ks. Misjonarzy w Tarnowie”, nr 5/64 z I III 1992 r., s. 6.

<sup>35</sup> Por. AKMT, *Liber natorum, Liber mortuorum [1939-1945]*.

## XI. STRATY OSOBOWE PARAFIAN W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

O rozmiarach strat osobowych parafian św. Rodziny w Tarnowie w czasach II wojny światowej świadczą dokumenty oraz zachowane *Księgi zmarłych* (*Liber mortuorum*, *Liber defunctorum*) i zeszyt *Ofiary wojny* prowadzony przez księży misjonarzy w trakcie i tuż po wojnie.

Pierwsze wpisy w parafialnej *Księdze zmarłych* pod datą 28 VIII 1939 roku dotyczą ofiar wybuchu bomby zegarowej na dworcu kolejowym w Tarnowie. W *Księdze zmarłych* (*Liber mortuorum*) we wrześniu 1939 roku zapisano 7 zgonów spowodowanych tą przyczyną. Byli to:

1. Para Adam, ur. 17 IV 1904, zam. w Tarnowie, zginął 28 VIII 1939 – zgon stwierdził dr Bielatowicz, pochowany w Czarnej<sup>36</sup>
2. Kozłowska Stanisława, ur. 21 IX 1890, zam. w Tarnowie, ul. Ujejskiego 22<sup>37</sup>
3. Dudek Józef, lat 62, b.m. zam., zginął 28 VIII 1939 – zgon stwierdził dr Bielatowicz, pochowany w Szczepanowie<sup>38</sup>
4. Nalepa Stanisława, lat 39, b.m. zam., wpisana przyczyna zgonu: „stłuczenia przez gruzy przy wybuchu na dworcu”, zginęła 28 VIII 1939 – zgon stwierdził dr Bochenek, b.m. pochówku<sup>39</sup>

Kolejne ofiary eksplozji dworcowej zmarły w kilka dni po incydencie, jako pacjenci szpitala tarnowskiego:

5. Krupa Stanisław, ur. 28 II 1904, b.m. zam., zgon 5 IX 1939, wpisana przyczyna zgonu: „od uderzenia odłamkiem bomby na dworcu” – zgon stwierdził dr Bochenek, b.m. pochówku<sup>40</sup>
6. Czapla Julian, lat 31, b.m. zam., zgon 5 IX 1939, wpisana przyczyna zgonu: „od uderzenia odłamkiem bomby na dworcu” – zgon stwierdził dr Bochenek, b.m. pochówku<sup>41</sup>
7. Salacz Franciszek, ur. 1 IV 1902, zgon 5 IX 1939, na podstawie zeznania dwóch świadków<sup>42</sup>

W I tomie *Liber defunctorum* w latach 1939-1940 wpisano łącznie 23 przypadki zgonów, których bezpośrednią przyczyną były działania wojenne. Natomiast w całym 1942 roku aż w 24 przypadkach przyczyną zgonów był dur brzuszny, nazywany również tyfusem plamistym, (*typhus abdominalis*), a nawet czerwonka, a więc choroby zakaźne. Zachorowania i zgony na tę chorobę rozpoczęły się masowo w styczniu 1942 roku, co było bezpośrednim powodem niemieckiego zarządzenia zamknięcia wszystkich świątyń w Tarnowie. Należy zaznaczyć, że Niemcy panicznie bali się zarażenia tyfusem.

<sup>36</sup> Por. AKMT, *Liber defunctorum*, t. I, ab 7 VII 1911 bis 28 XII 1948, s. 280, poz. 54/1939.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 281, poz. 55/1939.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 281, poz. 56/1939.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 281, poz. 57/1939.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 281, poz. 70/1939.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 282, poz. 66/1939.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 284, poz. 75/1939.

Parafianie ginęli w różnych miejscach. Stosowne zapisy znalazły się w wykazie *Ofiary wojny* prowadzonym prywatnie przez ks. misjonarzy w trakcie i tuż po zakończeniu działań wojennych. Łącznie zanotowano 263 zgony wskutek działań wojennych, tj. śmierci w obozach zagłady, na froncie, jako ofiary egzekucji, pobić ze skutkiem śmiertelnym przez gestapo, wojsko sowieckie, bombardowań. Część parafian zginęła w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach, zarówno jako cywile, jak i wojskowi. Należy zaznaczyć, że dotychczas nie udało się ustalić dokładnej liczby zarówno obywateli polskich, jak i tarnowian, których bezpośrednią przyczyną śmierci była wojna<sup>43</sup>

## XII. WOJENNE SZKODY I STRATY MATERIALNE

O rozmiarze strat i szkód, jakich doznała świątynia świadczą zachowane dokumenty i wykazy zapotrzebowań na naprawy. W 1939 roku kościół przedstawiał stan techniczny bardzo dobry. W 1937 roku ukończono malowanie kościoła, dając mu piękną polichromię. Do uszkodzeń kościoła doszło z powodu wybuchu 2 bomb w odległości ok. 10 m od świątyni. Ówczesny proboszcz Stanisław Kałęźny pisał, że zarysował się kościół, 6 witraży wewnętrznych oraz zewnętrzne okna witrażowe zostały całkowicie zniszczone, popękała również polichromia, nie licząc uszkodzeń spowodowanych wybuchem bomby, która spadła na północną część kościoła. Należy zaznaczyć, że przed i w trakcie trwania II wojny światowej dochody parafialne nie były imponujące. Podobnie, jak po zakończeniu I wojny światowej, również i w 1945 roku wzięto się za naprawę i odrestaurowywanie świątyni. Utworzony został komitet naprawy kościoła pod przewodnictwem dyrektora szkoły Adama Dyrdała<sup>44</sup> W części finanse na naprawy i remonty pochodziły z Fundacji Związku Mszalnego, który istniał zarówno przed, jak i po wojnie.

Do 1948 roku wykonano wiązania dachowe, pokryto dachówką nawę główną, boczne nawy blachą, naprawiono sklepienie i prowizorycznie zewnętrzne okna. Naprawiono wielki i mały organ, ławki, część ołtarzy. W 1948 roku zaplanowano naprawienie witraży, wstawienie okien na strychu kościoła, a w 1949 roku uzupełnienie zniszczonej polichromii kościoła. Ponieważ wydatki były znaczące, a dochody parafii niewielkie, dlatego 24 V 1948 roku proboszcz Stanisław Kałęźny zwrócił się pisemnie do kurii biskupiej w Tarnowie o okresowe zwolnienie z płacenia składek z trzeciej niedzieli miesiąca na czas od 1 VI do 31 XII 1948 roku oraz o subwencję z Funduszu Zniszczonych Kościołów. W związku ze zniszczeniami wojennymi świątyni parafia zaciągnęła pożyczkę na cele naprawczo-remontowe kościoła w wysokości 300 000 zł, którą zwróciła w 1949 roku<sup>45</sup>

<sup>43</sup> Por. AKMT, *Ofiary wojny*, rps, b.d., b. numeracji.

<sup>44</sup> Por. AKMT, *Pismo proboszcza B. Kałęźnego z 24 V 1948 r. do kurii biskupiej w Tarnowie*.

<sup>45</sup> Por. ADT, *Akta lokalne parafii św. Rodziny w Tarnowie*, sygn. LTXIII, *Zapotrzebowanie na naprawę wyrządzonych szkód działaniem wojennym*, b. numeracji.

### XIII. TABLICE PAMIĄTKOWE W KOŚCIELE

Spółeczność parafialna, a także organizacje społeczne ufundowały tablice pamiątkowe mające związek z II wojną światową, które zostały umieszczone na ścianach świątyni.

Tablica pamiątkowa partyzantów AK „Barbara” o treści: „Pamięci żołnierzy batalionu Barbara 16 pp. Armii Krajowej, którzy ginąc w bojach partyzanckich w 1944 roku krwią swoją uświęcili ziemię tarnowską”

Tablica upamiętniająca Sybiraków z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej u góry, sceną przedstawiającą zesłańców i emblematem Związku Sybiraków o treści: „Matko Boża Częstochowska, przyjm ofiarę życia i katorżniczej pracy pokoleń Polaków zesłanych na Sybir 1767-1956. Związek Sybiraków w Tarnowie 1997”

Tablica poświęcona pamięci Stanisława Sowiźrała-Sobolewicza o treści: „W setną rocznicę urodzin 1895 Ś.+P. 1995, ppłk Stanisław Sowiźrał-Sobolewicz (ps. Szosa) syn ziemi tarnowskiej, żołnierz 1 p.p. Legionów, pierwszy komendant Obwodu SZP-ZWZ w Tarnowie w latach 1939-1940, więzień Auschwitz nr 23387 zginął w komorze gazowej w czerwcu 1942 r. Cześć Jego pamięci”<sup>46</sup>

### XIV. PODSUMOWANIE

Trafnie podsumował rolę Kościoła tarnowskiego podczas II wojny światowej ks. J. Bochenek: „W czasie okupacji zajaśniała siła Kościoła. [...] Z Kościoła szło umocnienie. [...] Widziało się tych, którzy rzadko albo wcale do kościoła nie chodzili, jak zaczęli praktykować. Różaniec stał się ulubioną modlitwą. Czyniono śluby. Chodzono na adoracje Najświętszego Sakramentu. Cieszono się pierwszym piątkiem. [...] Rozumieliśmy, czym jest wiara dla ludzi. [...] Ludzie szukali prawdy, szukali źródła, gdzieby mogli zaczerpnąć żywej wody... I znajdowali tę prawdę w Kościele katolickim. [...] Rozumieliśmy [kapłani – przyp. P.G.], czym jest wiara dla ludzi. [...] Musieliśmy zachować wielką roztropność, żeby z jednej strony nie narażać kościołów na zamknięcie, na uniemożliwienie wiernym korzystania ze źródeł wiary. [...] W pierwszych dniach musieliśmy zająć się poborowymi. Sznurami stali przy konfesjonałach. [...] Musieliśmy się zająć i tymi, którzy uchodzili z Zachodu. [...] Trzeba się było zająć i miejscową ludnością. [...] Nawet w obozach pracy i w więzieniu mieliśmy Msze św. [...] Społeczeń-

<sup>46</sup> Stanisław Sowiźrał-Sobolewicz (1895-1942), żołnierz Legionów. Był założycielem i pierwszym komendantem Obwodu Tarnowskiego SZP-ZWZ. Zamieszkały w Tarnowie, w październiku 1940 roku zbiegł w czasie próby aresztowania go przez gestapo i pod przybranym nazwiskiem Sobolewicz ukrywał się w różnych miastach Polski, m.in. w Częstochowie, nadal aktywnie działając w ZWZ; aresztowany i przetransportowany do KL Auschwitz nr obozowy 23387. 20 VI 1942 r., przeznaczony przez lekarza SS na śmierć w komorze gazowej podczas selekcji przeprowadzonej w obozowym szpitalu. Obóz przeżył jego syn, aktor, Tadeusz Sobolewicz.

stwo wiedziało, że idzie o wielką stawkę: być albo nie być. [...] Rozumieli wszyscy, że trzeba bronić każdej pozycji, każdego życia, że muszą przetrwać jednostki, muszą przetrwać rodziny, żeby przetrwał naród. [...]. Wiedziano, że trzeba wszędzie pomagać – w domu, w więzieniu, w obozach. Kościół w czasach wojny był prawdziwą opoką”<sup>47</sup>

## DIE KIRCHE UND DIE PFARREI DER MISSIONÄREPRIESTER IN TARNOW WÄHREND DES 2. WELTKRIEGES

### Zusammenfassung

Die Kirche der Missionärepriester in Tarnow befand sich im Stadtzentrum, deshalb war der Bombardierungen ausgesetzt. Vom 10. bis zum 31.03.1942 wurde die Kirche zeitweilig vom Okkupanten wegen der Typhusepidemie geschlossen. Das Gotteshaus war der Treffpunkt für die Kuriere und Verbindungsmänner, die in der Konspiration tätig waren. 1943 wurden die Missionspredigten in der Pfarrei durchgeführt. Für Bitte des damaligen Verwalters der Diözese des Bischofs Edward Komar haben die Missionärepriester viele Exerziten in den vielen Pfarreien der Diözese sowie außer ihr geführt. Während des Krieges sind viele Pfarrgemeindemitglieder ums Leben gekommen, waren gefangen oder sind in die Konzentrationslager getroffen. Am meisten haben die Einwohner des Weststadtviertels Strusina erlitten. Trotz der Okkupation wurden die gleichmäßige Seelsorge und die Katechese in der Pfarrei durchgeführt. Zeitweilig haben in Tarnow stationierende deutsche Truppen den Teil des Pfarrhauses eingenommen.

---

<sup>47</sup> J. Bochenek ks., *Na posterunku*, dz. cyt. s. 60-61.